

TYFLIS.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE

Sprawa polska w obecnej wojnie.*)

zemi smutkami Represji. Szarejzy inaczey namiestnik, zdecydowany konserwatysta, oddał faktyczny ster Koła w ręce największego demagoga (Stapińskiego) — byle odsunąć od kierownictwa polityką polską w Galicji narodowych demokratów. Ale o to właśnie chodziło, aby polacy zjecha, czy nie zjecha „identyfikować narodowe interesy polskie z mocarstwową polityką Austrii” (osiągnięcie Bilińskiego). Rząd wiedział, że demokracja narodowa tożsamości tej nie uznaje, że przyznaje ona groźność polskich interesów narodowych z interesami monarchji tylko do pewnego punktu, a punktem tym jest zależność Wiednia od Berlina. Bo wiedział on dalej, że demokracja narodowa zrozumiała to już i z tą świadomością się nie kryje, iż półowa zależność trwać będzie, Austro-Węgry nie podniosą kwestji polskiej; a wobec tego wytyczy ona wszystkie swe siły, aby albo rozzerwać sojusz Austrii z Niemcami, albo też polityczną myśl polską wywołać z pod moralnej od Wiednia zależności. Próbowala demokracja narodowa nasampród pierwszej drogi. Zjazd neosłowiański w Pradze, zgodna wszystkich Słowian z wyjątkiem ukraińców manifestacja w parlamencie przeciwko ustawie pruskiej wywłaszczającej — rokowały najlepsze w tym względzie nadzieje. Niestety, unieruchomienie parlamentu krótko też już potem unicestwiło wszelkie oddziaływanie opinii ludów na politykę zagraniczną monarchji.

*) Artykuł niniejszy zamieszczony był w nowopowstałym we Lwowie piśmie p. t. „Zjednoczenie“ i dla tego tak szeroko traktuje stosunki galicyjskie i austriackie. Sądzimy, że okoliczność ta nie może wpłynąć na zmniejszenie interesu, jaki gruntowna ta rozprawa wzbudziła niewątpliwie wśród ogółu wolokian.

Wybory: 4 członków Zarządu na miejsce ustępujących z kolei, 5 kandydatów do Zarządu, Rady Nadzorczej do Składu Rolniczego, Komisji Rewizyjnej i nowych członków oddziału.

W końcu odczyt dyrektora Pietruszczyńskiego na temat: „Czem zastąpić na wiosnę to nawozy szlache, których zabraknie”.

— Mieczajcie, pow. szawelski. Dn. 7 (20) bm. w Mieczajciach odbył się pogrzeb s. p. Jana Jakubowskiego z Kiecin. Na pogrzebie wiele zasłużonego i szanowanego ogólnie współobywatela przybyło liczne ziemianstwo powiatu szawelskiego. Zamiat wieniec na grób dla uczczenia pamięci zmarłego złożyli na rzecz ofiar wojny w Królestwie Polskiem następujące instytucje i osoby:

Szawelski oddział T-wa Rolniczego Kowieńskiego 25 rb., Zarząd Szawelskiego oddziału Towarzystwa Roln. Kowieńskiego 25 rb., Szawelski oddział Syndykatu rolniczego kowieńskiego 25 rb., Józef Kibort 10 rb., Jan Orlowski 10 rb., Ludwik hr. Plater-Zyberk 10 rb., Kazimierz Janowicz 5 rb., Marcin Janowicz 5 rb., Heliodor Burba 5 rb., Jan Bocharski 3 rb., Ignacy Bocharski 3 rb., ks. Dąbrowski 2 rb., Zygmunt Ryngajło 5 rb., Eugeniusz Matusiewicz 1 rb., Maciej Komar 10 rb., ks. Jan Nowicki 3 rb., Jerzy Gruszecki 10 rb., Kazimierz Godlewski 3 rb., Alfred Bortkiewicz 3 rb., Stanisław hr. Plater-Zyberk 5 rb., Helena Gruszecka 10 rb., Gabriela Kierbedźowa 10 rb., ks. Rutkiewicz 3 rb., Zygmunt i Anna Nagurski 10 rb., Dołobowscy 5 rb., Zofia Matusiewiczowa 10 rb., Helena Sylwestrowicza 5 rb., Bronisława Biernacka 3 rb., i Adw. Matusiewiczowa 3 rb.

— Działki (kor. w.). W ciągu dni ostatnich przybyło do Działki kilka pociągów ze zbiegami. Nie posiadając żadnej specjalnej instytucji, która mogła rozłożyć opiekę nad bezdomnymi, należyte pomocy zapewnić im nie możemy.

Lekarz sanitarny m. Działki dr. M. Rutkiewicz został mianowany lekarzem powiatowym działki.

Z powodu zbliżającej się wiosny, a co za tem idzie możliwości rozwoju rozmaitych epidemii w mieście naszym w czasie najbliższym na przystąpienie komisji sanitarna, delegowana przez władzę wojewską o zarząd miejski do szczegółowej rewizji wszystkich ulic, placów, podwórzy jako też zamieszkałych i niezamieszkałych lokalów, przyczem za wszelkie ujawnione brudy i nieporządku winni pociągani będą do odpowiedzialności. Az.

Z Rusi.

— Z Kijowa (kor. w.). Brak węgla jak się okazuje jest „molem, który gryzie” wiele miast w państwie. Zarząd miasta Kijowa zmuszony był zwrócić się do ministra komunikacji z prośbą telegraficzną o wyznaczenie pewnej ilości wagonów potrzebnych dla dostarczenia węgla do Kijowa. Dla prawidłowego funkcjonowania wodociągów i elektrycznego oświetlenia potrzebne jest 500 wagonów w ciągu miesiąca. Zarząd miasta w telegramie swym o terminowym dysponowaniu wagonów dla dostawy węgla do Kijowa wskazuje jednocześnie na smutne skutki, które może pociągnąć za sobą brak węgla. Obok tego nadmieniono w wzmiankowanym telegramie, że w charkowskim rejonie spekulanci-kupcy robią świetne interesy na handlu węglem, uciekając się do środków takich jak naprzykład, jak „smarowanie osi”.

W przewidywaniu możliwości przeniesienia do nas chorób zakaźnych rozmaite instytucje narażają się na sposoby, jakie w przyszłości mogą być wrogami. Z polecenia gubernatora odbył się narady przedstawicieli władz miedycznych, ziemstwa i przedstawicieli miast gub. kijowskiej. Przedstawiciele miast złożyli życzenie przedsięwzięcia odpowiednich środków w porozumieniu z ziemstwem gubernialnym, podlegającą dyktando tej instytucji. Władze ewakuacyjno-sanitarne uznają, że najlepszym środkiem zapobiegawczym przeciwko chorobom u jeńców jest zaopatrywanie ich w gorącą strawę i przegotowaną wodę. Poleceno odpowiednim organom mieć to na względzie.

G. K. — Zdyż zbiegli z Królestwa Polskiego. Do kijowskiego zarządu gubernialnego w ciągu dni ostatnich wpłynął szereg podań od żydów zbiegów z Królestwa Polskiego z miejscowości zajętych przez wojska niemieckie o pozwolenie na zamieszkanie w Kijowie do końca wojny. Wszystkie powyższe prośby zostały przez zarząd gubernialny uchylone, a

na przyszłość identyczne prośby od żydów zbiegów z Królestwa Polskiego nie będą wcale rozpatrywane.

2 Królestwa.

— Odezwa ks. biskupa sandomierskiego. Ks. biskup M. Ryx wydał odezwę do duchowieństwa podwładnej mu diecezji. W odezwie ks. biskup zaznacza, iż wojna tak niespodzianie wybuchła, iż duchowieństwo zostało rozdzielone, oddzieliło od siebie, pozabawione sakramentów i rady. Jednakowoż z biegiem czasu ogół duchowieństwa diecezji sandomierskiej „mimo trudności, mimo największych niebezpieczeństw, trwa na stanowisku i pilnie święte sprawy”. Bardzo nieliczni najtrudniejsze chwile przeżywali poza stadem swoim, poza granicami parafii. J. E. przypuszcza, że w tych wyjątkowych przypadkach „była to raczej jakaś konieczność, jakaś mimowolna niefortunnna komplikacja wydarzeń — nie zaś krok, świadomie samolubnym obrany”. Gdyby jednak inaczej było — niechże bolesna omyłka będzie nam nauką i przestroją na przyszłość.

Dalej stwierdza dostojny pasterz, że podczas przeżywania grozy wojennej każdy wierzący bardziej jeszcze, niż kiedykolwiek, pomocy i pociechy ze strony kapłana potrzebuje. „Niech więc każdy duszpasterz trwa na stanowisku swoim. Niech żadna parafia w krytycznym dniu rozbiła i trwoży nie pozostaje się osieroczoną”. Z pocieciem odpowiedzialności trwajmy do końca na stanowiskach naszych i pilnujmy świętej sprawy.”

— Podział 50 milionów. Przy warszawskim kantorze banku państwa utworzono specjalny Komitet do pomocy potrzebującym instytucje bankowe Królestwa Polskiego sumy 50 milionów rubli, przeznaczonych na pożyczki dla tych instytucji.

Do Komitetu tego weszły następujące osoby: trzech delegatów Komitetu giełdowego, od zarządu starych zgromadzenia kupców, delegat ministerstwa skarbu i delegat kontroli państwowej, a w szczególności wydziałów, o ile sprawa będzie dotyczyła zakładu przemysłowego, warszawski inspektor fabryczny, 3 członków i 3 zastępców, wybranych przez Komitet giełdowy warszawski, jeden członek i jeden zastępca komitetu giełdowego łódzkiego, 1 członek, 1 zastępca zarządu starych zgromadzenia kupców i 2 członków komitetu dyskontowego warszawskiego kantora banku państwa.

Wszystkie sprawy dotyczące przyznawania lub odmawiania pożyczek będą rozstrzygane zwykłą większością głosów, przyczem pożyczki będą wydawane jedynie instytucjom bankowym i kasom przemysłowym. O ile głosy rozstrzela się, wówczas decyduje głos Banku państwa w Piotrogradzie. Prezesem Komitetu do podziału 50 milionów rubli jest bar. Tyżanowski, zarządzający warszawskim oddziałem Banku państwa.

— Podjęcie „pożyczki”. W sobotę niedzieli w Warszawie w bazare Janusza w godzinach południowych jakaś wielka ilość pocztówek i żakimś napisami w języku niemieckim i zbiegła. Niezwłocznie utworzył się tłum i nikt nie chciał dostąpić do pocztówek, obawiając się, że są to proklamacje pruskie. Wielu zdawało zamknięte skłepy. Przywołano policję, która pocztówki zabrala.

— Wydalenie obcych poddanych. W d. 10 (23) bm. o północy poddani obcy w Warszawie, których podania odrzuciła komisja pod przewodnictwem ks. Melikowa, lub ci, którzy wcale nie czynili starań, obowiązani byli miasto opuścić, gdyż w razie przeciwnym ulegają niezwłocznie przymusowemu wysłaniu.

Ci z obcych poddanych, którzy udają się zagranicę, mogli w ratunek otrzymać paszport zagraniczny, lecz tylko z jednym talonem na wyjazd bez prawa powrotu, zaś ci, którzy jada do Cesarstwa mają prawo wyboru miejsca zamieszkania w sześciu guberniach zarwalskich, mianowicie: w kazańskiej, ufańskiej, permskiej, wiatkiej, orenburskiej i samarskiej, dokąd policja wydaje im świadectwa na przejazd.

Osoby, nie posiadające środków na wyjazd, ulegają przymusowemu wydaleniu.

Warszawskie instytucje bankowe otrzymały polecenie niewypłacania za-

dać sum poddanych państw, wojujących z Rosją, a wyjeżdżającym z Królestwa Polskiego.

Z Rosji.

— Ekspedycja Wilkiego. (AP.). Wilkiego donosi radiotelegraficznie z transportowca „Tajmyra”, że zapasów żywności wystarczy im na cały rok. Ziemia Mikołaja II ciągnie się do 77° 50 m. szerokości i 99° długości. Odkryta została nieznana do tego czasu wyspa w pobliżu Benneta pod 76° m. 10 szerokości i 153° długości.

— Sprawa muzułmańska. Posel do Dumy Czechenki w d. 9 (22) bm. odwiedził prezesa rady ministrów Gore-

mykina i konferował z nim w sprawie położenia ludności muzułmańskiej w rejonie działań wojennych na Kaukazie.

Goremykin przychylnie wysłuchał oświadczenia Czechenkego i zaproponował mu awansować się z odpowiednim komunikatem do wyższych władz wojskowych.

— Zjazd ormiański. W dniu 7 (20) bież. m. na zgromadzeniu petrogradzkiej kolonii ormiańskiej wybrano czterech delegatów na wszechrosyjski zjazd ormiański, mający się odbyć w d. 15 (28) lutego w Tyflisie. Na zjeździe tym omawiany będzie program organizacji politycznej Armeni tu-reckiej.

WOJNA.

Wiadomość oznaczona w pierwszym wierszu gwiazdką (*), zamieszczona była we wczorajszym „Wydaniu Wieczornem Kurjera Litewskiego”.

NA FRONCIE GALICYJSKIM.

— (AP.). 10 (23) b. m. W „Armiejskim Wiestniku” wydrukowano: W Galicji w rejonie Dunajca trwa częstotliwa walka artyleryjska. Dn. 7 (20) b. m. przeciwnik próbował nacierać w kierunku Olyka—Hawai i w rejonie Krasnobrodu, lecz nie miał powodzenia.

Rano dn. 7 (20) b. m. zdobyliśmy wyżynę na północno-wschód od Smolnika i pomimo, że przeciwnik na tę wyżynę i sąsiednią dokonał 10 ataków, zbliżając się na 50 kroków do naszych wojsk, wszystkie ataki odparliśmy z ogromnym jego stratami. W ciągu tego dnia wzięliśmy do niewoli kilku oficerów, 400 żołnierzy i zdobyliśmy karabin maszynowy.

W ciągu 8 (21) b. m. przeciwnik prowadził wściekłe ataki pod Mikowem w rejonie na południowo-zachód od Baligrodu, lecz nie miał powodzenia. Dn. 7 (20) b. m. wojska rosyjskie pomimo uporczywego oporu austriaków na wyznaczonej na południe od Krasnego o godz. 7-mej wieczorem strąciły austriaków i zajęły wyżyny. Pomiędzy 7-mą a 11-ą godz. wieczorem austriacy dokonali szalonych ataków, chcąc odebrać utracone wyżyny, lecz odparci cofnęli się. Wzięliśmy 9-ciu oficerów i 48 żołnierzy.

Tegoż dnia wojska rosyjskie w walce zdobyły Niebytów. Walka zaczęła się o bagnety w mieście trwała od 7 do 11 godz. wieczorem. Przeciwnik został wyparty z miasta, przyczem wzięliśmy 8-miu oficerów i 320 żołnierzy, oraz karabin maszynowy. Odparliśmy szereg ataków przeciwnika na wieś Perechinsko.

W drodze na Munkacz dn. 6 (19) b. m. wieczorem, w nocy przeciwnik atakował cztery razy wyżyny na południowo-zachód od Koziołki, lecz został odparty. Dn. 8 (21) b. m. przeciwnik przeszedł do obrony gorączkowo się okopując.

W drodze na Husz 6 (19) b. m. wzięliśmy 150 jeńców-austriaków. Dn. 7 (20) b. m. rano wojska rosyjskie zdobyły wyżynę na południe od Wyszkowa.

W rejonie Stanisławowa 8 (21) b. m. trwała bitwa. Oddziały rosyjskie prowadziły natarcie w celu odebrania Stanisławowa. Wzięto do niewoli 7 oficerów i 600 żołnierzy.

Od 8 (21) stycznia do 7 (20) lutego w Galicji wzięliśmy do niewoli 47,640 żołnierzy, 691 oficerów, 118 karabinów maszynowych, 17 dział i dwa aeroplany.

Stanisławów w płomieniach.

— (AP.). 10 (23) b. m. ze Lwowa telegrafują, że przewóz jeńców austriackich i niemieckich trwa dalej. Dziś 10 (23) b. m. przybyła partia złożona z przeszło 1000 jeńców wziętych w walce na jednym z przedmieść Stanisławowa. Wśród jeńców jest 30 oficerów, wszyscy chorwali i serbowie.

Zrozumienie, iż Rosja w tej wojnie walczy o zerwanie stanowcze i bezwzględne, wiąże jej własną wolę inspiracjami czy machinacjami z Berlina, że, jak powiedział jeden z wybitnych mężów rosyjskich, jest to wojna przedwzrostkiem przeciwko „własnym Niemcom”, że przemianowanie w dniu wybuchu wojny „Petersburga” na „Petrograd” nie jest teatralnym gestem, lecz programową deklaracją Monarchii rosyjskiej złożoną Swemu narodowi — zrozumienie tych zasadniczych faktów daje dopiero klucz do należytego zorientowania się w stanie naszej sprawy.

Wtedy bowiem dopiero zrozumimy 1) dlaczego kwestia polska, usilnie przez 100 lat tłumiona, została w tej chwili tak stanowczo i w całej swej rozciągłości postawiona, 2) dlaczego postawiła ją pozytywnie właśnie Rosja, pomimo iż parę miesięcy wprzód wzdrygała się dać nam choćby skromny samorząd miejski, 3) dlaczego Austria nie mogła i nie chciała odezwie rosyjskiego Zwierzchniego Wodza przeciwstawić żadnego ze swej strony oficjalnego w sprawie polskiej oświadczenia, choć przez tyle lat pozwalała nam lączyć ze swym imieniem najdalej idące nadzieje, 4) wreszcie i co najważniejsze, jaka jest realna wartość dla naszej przyszłości deklaracji rosyjskiej, a obietnice pruskich i austriackich.

Stanisław Grabski.
(D. C. N.).

obecnie są prawie jedynym środkiem pożywności ludności.

Z Bałkanów.

(AP.). Z Salonik donoszą, iż odwołano z Czarnogóra oddział Czerwonego Krzyża, znajdujący się tam od początku wojny.

W Bułgarii wzmożyły się budzące obawy symptomy i wzmocniony został ruch wojsk oraz czołg bułgarskich na całej granicy grecko-bułgarskiej.

Z Dedegacz wydaleni zostali francuzi, pracujący jako urzędnicy kolejowy.

Kilka parowców angielskich z wojskiem egipskim stoi na wodach Dedegacza.

Z Bułgarii.

(AP.). Z Sofii donoszą pod datą 10 (23) b. m., że aresztowany został sprawca zamachu wybuchowego na masekardzie w kasynie. Jestto anarzysta bułgarski. Wykryto również rozgałęzioną organizację, której wielu członków aresztowano.

Rozmowa z Gennadiewem.

Były minister bułgarski Gennadiew, bawiący obecnie w Rzymie, w rozmowie z korespondentem „Nowoje Wremia” jeszcze raz potwierdził, że Bułgaria zostanie w wojnie obecnej neutralna. Zupelnie jest niemożliwe, mówi Gennadiew, abyśmy poszli przeciwko trójpokoziemu. Nikt nie może nas zmusić do wyciągnięcia miecza przeciwko Rosji. Wywołałoby to rewolucję i ją pierwszy znalazłbym się wśród zbuntowanych.

Na uwagę korespondenta, że Bułgaria pomagała Niemcom i Turcji, Gennadiew odrzekł: Tak, jesteśmy winni, że przepuszczaliśmy oficerów niemieckich, inżynierów i żołnierzy do Turcji.

Dlaczego Rumunja się waha?

Działacz rumuński, brat przedstawiciela Rumunji w Petrogradzie, Diamandi, już od kilku miesięcy objeżdża stolice Europy i konferuje z działaczami politycznymi w celu wyjaśnienia stanowiska Rumunji. Diamandi jest zapalonym stronnikiem trójpokoziem. W rozmowie z korespondentem rzymskim „Wieczernie Wremia” Diamandi oświadczył, że polityka obecna Rumunji w nieczem nie ulega zmianie. Pragnienia narodu pozostają te same, t. j. dążą do czynnego wystąpienia przeciwko Austrii, lecz rząd Bratiano zmuszony jest być bardzo ostrożnym i liczyć się ze wszystkimi możliwymi następstwami.

Mowa rosyjskiego ministra Szonowa o roli Rosji w Dardanellach wywarła silne wrażenie w Rumunji. Polityka nasza, oświadczył poseł, skłaniała się zawsze do umiędzynarodowienia Dardanellów. Słowa zaś rosyjskiego ministra spraw zagranicznych dają powód do przypuszczeń, że Rosja dąży do hegemonii w Bosforze. W ten sposób cała nasza polityka i wielkie nadzieje w zakresie handlu upadają.

Nowości, jaką ujawniają w chwili obecnej rumuni, jest zupełnie zrozumiała. Z drugiej strony wypadki wojenne ułożyły się w chwili obecnej w ten sposób, że wystąpiwszy w Siedmiogrodzie narażamy nasze skrzydło prawe na niebezpieczeństwo. Nie należy przystem zapominać, że stanowisko zajęte przez Bułgarię nie jest również zachęcające. Oto przyczyny, wywołujące wahanie Rumunji.

Podróż gen. Pau.

— (AP.). 10 (23) b. m. Do Bukaresztu przybył gen. Pau. Ogromny tłum ludu urządził olbrzymią manifestację, wyrażając sympatię Francji.

(AP.) W nocy d. 10 (23) bm., po wydanym przez misję francuską obiedzie, generał Pau opuścił Sofię. Na dworcu odprowadzili generała: główny sekretarz min. spraw zagranicznych, Kosew, generałowie Iwanow i Wazow, prezes T-wa weteranów bułgarskich. Na dworcu zebrał się liczny tłum publiczności, który urządził generałowi Pau owację.

We Włoszech.

Na odbytej w d. 9 (22) b. m. w Rzymie naradzie przytuły radkalcie powzięto uchwałę, zaznaczającą niemożliwość uchwaleń dla Włoch bezpośredniego czynnego wzięcia się do wojny w celu ostatecznego urzeczywistnienia dążeń narodowych.

Partie pragnące wojny wielkie pokładają nadzieję w powracającym z podróży do Francji i Anglii Riecioti Garibaldi i w wynikach jego pertraktacji z rządami tych państw. (AP.) W Medjolanie, w poniedziałek, wielotysięczny tłum stronników wystąpienia czynnego zerwał sztyl z gmachu gazety socjalistycznej „Avanti”, powybił szuby, a następnie zaczął rozbić sklep niemiecki. Dopiero o 11 w nocy niemiecki. Policie rozproszyły manifestantów, którzy o tej porze właśnie dokonywali demonstracji pod oknami konsulatu niemieckiego.

Niemcy w roli pośrednika.

(AP.). 10 (23) b. m. Ze Sztokholmu donoszą, że pomimo wyraźnego odmownego stanowiska Austrii w sprawie porozumienia się z Włochami „Frankfurter Zeitung” w dalszym ciągu propaguje ideę austriacko-włoskiego porozumienia na zasadzie kompensat terytorjalnych.

Sprawa uregulowania austriacko-

Θ (z) Teatr miejski. Komisja teatralna postanowiła oddać gmach teatru w dzierżawę p. Hirsztowi Scheinowi, temu samemu, który w niedawno wystawiał operetkę „Pieknie Helenie” pozwolił sobie na bezczeszczenie Papieża, charakteryzując nań jedną z postaci. Warunki, aby nasza municypalność, przy zawieraniu kontraktu zastrzegła niedopuszczalność obrażenia cychkolwiek uczuć i wierzeń.

Θ (z) Komunikacja bezpośrednia pomiędzy Petrogradem a Mińskiem wprowadzona została przy pociągu, który z Mińska odchodzi o g. 5 m. 40 wieczorem i przychodzi do Petrogradu o g. 11 m. 15 rano nazajutrz, a w odwrotnym kierunku: wychodzi z Petrogradu o g. 8 m. 55 wieczorem i przychodzi do Mińska o g. 4 po południu nazajutrz. W obu kierunkach wagon komunikacji bezpośredniej zatrzymuje się w Wilnie po parę godzin.

Θ Sprzedaż spirytusu. (AP. Prywatne sklepy, znajdujące się w gubernii mińskiej, pozbawione zostały sprzedaży spirytusu do celów technicznych. Spirytus sprzedają tylko sklepy monopolowe na podstawie pozwolenia akcyzy.

Θ (z) Licytacja w lombardzie, pierwsza od chwili wypowiedzenia wojny, odbędzie się w dn. 26 bm. (11 marca).

— Dziś. W tych dniach w folw. Bobrowszczyzna w gm. prozorowskiej spaliły się młyn wodny i tartak, należące do Kosowa i kosztujące 16,000 rb., nie licząc budynków, które nie były ubezpieczone. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

— Grodno. W gazecie grodzieńskiej „Nasze Utro” wydrukowano następujące postanowienie obowiązujące:

„Na zasadzie paragrafu 19 aneksu do art. 23 tomu II Zbioru praw ogłosz. mieszkaniom m. Grodna, że:

1) zabraniam wychodzenia na ulicę, z wyjątkiem osób urzędujących i oraz będących na służbie państwowej i społecznej, po godz. 9 wieczorem i 2) magazyny i sklepy powinny być zastawione o godz. 9 wiecz.

Wniosk. prokuratorskiej niniejszego postanowienia obowiązującego podlegają w trybie administracyjnym aresztowi przy wzięciu do 3 miesięcy lub grzywnie pieniężnej w wysokości do 3,000 rb.

Komendant twierdzy grodzieńskiej, generał infanterji Kajgorodow.”

— Szawle. W d. 28 lutego (13 marca) o godz. 6 po południu w sali zjazdu powiatowego odbędzie się doroczne walne zgromadzenie Oddziału szawelskiego T-wa Roln. Kowieńskiego.

Porządek dzienny obejmuje m. in.: 1) Sprawozdania z działalności i kasy Oddziału w r. 1914; 2) o ogólnym zebraniu T-wa Rolniczego Kowieńskiego z d. 22 lutego (7 marca); 3) z niedoszłej wystawy 1914 r. i 4) Komisji gospodarstwa domowego i przemysłu drobnego; zatwierdzenie preliiminarza na r. 1915.

Pozostalo więc tylko jedno: niezależnie opinję i politykę polską od Wiednia, aby w chwili decydującej naród mógł wolny od jakichkolwiek obcych wpływów zająć pozycję, jaką mu wyłącznie interes polski nakazuje, kierując się myślą o przyszłości i sympatjami z przeszłości. Bo polityka narodu, który ma wszystko do zdobycia w przyszłość ma mieć zwrocony wzrok, a nie poza siebie w dobie minioną. Cała te praca i walka narodowej demokracji we wszystkich trzech zaborach od chwili aneksji Bośni — gdy pewnym było, że wcześniej czy później wojna europejska stanie się nieuniknioną — ten jeden cel główny tylko miała, wyzwolić myśl. polską z jakichkolwiek zależności czy od utartych formulek, czy od obcych choćby najsubtelniejszych wpływów, aby naród w dziejowym momencie potrafił się zdecydować stanowczo i szybko, realnym rachunkiem się kierując. Niejednemu w społeczeństwie naszym nie umiał powiązać w całość poszczególne perypetji tej walki: manifestacji, grunwaldzkiej i pojednawczej polityki Kola polskiego w Dnie, walki przeciwko ukraińskiemu uniwersytetowi i bojkotu żydowskiego w Królestwie, obrony Sokola przed uwależnieniem go od władz wojskowych i walki z wpływami masońskimi na naszą politykę i t. d. i t. d. Ale rząd doskonale całość tej pracy zrozumiał. Wiele też gdy tyl-

ko usualu po wyborach 1911 r. narodową demokrację od steru Kola, postaral się natychmiast o pamiętną uchwałę, ułożoną z interesu narodowy polski z mocarstwem interesem monarchiji. A następnie z całą konsekwencją niszczył wszelkie ośrodki samodzielnej polityki polskiej: organizacje narodowe, Radę Narodową, Komitet obywatelski, Koło sejmowe, aby na ich miejsce postawić zależne od siebie partyjne bloki i własną swą kreację „Komisję tymczasową”.

Umyślnie szerzej te sprawy przypomniałem, niżby to konieczne było dla właściwego toku niniejszych rozważań. Ale niestety wypadki obecne wielu zaskoczyły tak raptownie, iż jak gdyby wykresili naraz z ich pamięci wszystko co było przed dniem mobilizacji. Jest to psychologicznie aż nadto zrozumiałe. Toć nie ma u nas prawie rodziny, nie dośkniętej ciężką tragedją. I ta osobista tragedia przysłała sprawę publiczną. Ale naród męski, naród, który ma silną wolę i decyzję odzyskać utracony byt polityczny bez względu na ofiary, musi żądać od jednostek, aby najcięższy ból przemogły, i nie bacząc, gdzie przymus wojskowy postawił najbliższych ich sercu, polityczny swój czyn kierowały w stronę, przez faktyczny stan kwestji polskiej oznaczoną.

A od dnia wybuchu wojny stan sprawy polskiej w żadnym punkcie nie obniżył, lecz przeciwnie otwo-

rzyły się przed narodem widoki, o jakich ledwo w najsmielszych marzeniach myśleć odważyliśmy się pół roku temu.

Te widoki zaś otworzyło nam stanowcze bezwzględne zerwanie przez Rosję wiekowego jej sojuszu z Prusami. Wojna obecna — to nie zatarg tylko sąsiedzi, po którym może znów nastąpić lano pojednanie. To wojna narodów o ich dziejowe i świecie znaczenie. Ze strony Niemiec — to wojna o panowanie nad światem, aby Berlin był nowym Rzymem. Ze strony Rosji — to wojna przedwzrostkiem o własną swą niezależną wolę i swą pozycję przodującego mocarstwa słowiańskiego, któremu nikt nie może rozkazywać, jak ma swój stosunek do reszty narodów słowiańskich pojnować i ukladać. Rosja, wybierając wojnę w odpowiedzi na ultimatum z Berlina — stanęła do walki nie tylko z armją niemiecką, lecz z całym systemem polityki europejskiej, wytworzonym przez Prusy, a którego wernym stróżem przez półtora wieku ona sama była, póki wreszcie nadmierna pycha cesarza Wilhelma nie otworzyła jej oczu, iż system ten miał przedwzrostkiem na celu duchowe ujarznienie i stały konsekwentny wysiłek niezmierzonych fizycznych zasobów państwa rosyjskiego przez imperializm pruski, pomysły i zapożyczony już przez Fryderyka Wielkiego a utrwalony przez Bismarka.

włoskich stosunków była widocznie również przedmiotem obrad na austriacko-niemieckiej konferencji, która odbyła się w austriackiej głównej kwaterze.

Działalność ks. Bilowa w Rzymie.
Korespondent „Nowoj Wremia” telegrafuje z Rzymu szczegóły o działalności ks. Bilowa w Rzymie.

„Jak mi komunikowano, pisze korespondent, ks. Bilow dwukrotnie rozmawiał z Giolittim, przyczem obydwoje rozmowy miały charakter polityczny. Rzecz charakterystyczna, że w kilka dni po tej rozmowie ks. Bilow dał artykuły do gazet włoskich, zupełnie otwarcie pisząc, że Austria powinna być przygotowana do znacznych ofiar. Mówił, że w czasie rozmowy ks. Bilow z Giolittim dotknęło sprawy Trydentu, lecz włoski działacz państwowy natychmiast oświadczył, że tego rodzaju ustępstwa ze strony Austrii nie wydają mu się dostatecznymi. W ten sposób sprawa ta została otwartą, lecz gabinet wiedeński został uprzedzony, że przyszła polityka Włoch pozostaje w ścisłej zależności od tych ustępstw, jakie poczyni Austria. Wkrótce potem Giolitti zamieścił wzmiankę, w której zupełnie otwarcie mówi, że Włochy mogą pozostać neutralne i mogą wycofać zyski, nie wypływające ze zwycięskiej wojny.

Jak mówią, głównym celem Bilowa było, o ile się to uda, wprowadzić nieporozumienia pomiędzy obecnym prezesem Rady ministrów a Giolittim. Zapewniają, że nadzwyczajny poseł niemiecki jest pewny, iż uda mu się wskutek wyjawienia oświadczeń uczynić stanowisko prezesa ministrów krytycznym i być może nawet doprowadzić do upadku gabinetu Salandry. Jednocześnie plany ks. Bilowa nie powiodły się. Prezes Rady ministrów zachował całą zimną krew i natarczywie powtórzył formidę, zawierającą całą politykę Włoch.

Ks. Bilow działa przeważnie przy pomocy wyższych kół włoskich, z którymi wiąże go dawne stosunki, związane przez żonę. Próba przekupienia prasy nie powiodła się. Niedawno jedno z wielkich pism włoskich otrzymało propozycję wzięcia miliona lirów wycieczki za milicję, lecz propozycja ta została niezwłocznie odrzucona.

Z powodu blokady, ogłoszonej przez Niemcy, korespondent „Nowoj Wremia” dowiaduje się, że Włochy dotychczas nie zgłoszyły żadnego protestu. Poseł włoski otrzymał tylko polecenie, aby w sposób przyjacielski porozmawiał z rządem niemieckim i dał mu jasno do zrozumienia niezadowolnienie ze stanowiska, jakie wobec żeglugi morskiej zajęli Niemcy.

NA FRONCIE ZACHODNIM.

(AP.) 10 (23) b. m. Urzędowy komunikat francuski:
Od dnia wczorajszego na całym froncie bez zmian ważniejszych. Na zachód od Lombardseide nieprzyjaciół przygotowywał dwa ataki piechoty, lecz dzięki celności artylerji naszej wojska nieprzyjacielskie nie mogły posunąć się naprzód.

Bombardowanie Reimsu, o czem komunikowano wczoraj, było niezwykle ciężkie i trwało pierwszy raz 6 godzin, a drugi raz 5 godzin. Nieprzyjaciół ostrzeliwały wszystkie działy miasta, wyrzuciwszy 1500 pocisków. Ocalale dotychczas szczyt katedry znacznie uciurpiony. Pomiędzy innymi zburzona została wewnętrzna konstrukcja katedry. W 20 domach wybuchły pożary. W mieście zabitych zostało 20 mieszkańców.

KINEMATOGRAF BRONISŁAWA
Teatr Familijny
R. Sztremera,
Telef. Nr 16-00.

KINEMATOGRAF „LUX”
Pr. 8-to Jerski Nr 11, tel. 9-68. Program bieżący od 8-go lutego Kronika (wyp. bież.) mat. w 3-ch d. cz. z wstępując. zycia wojsk, zgran przez art. teatru Królewskiego w Kopenhage z udział. pub. Dwizen. „MĘCZENNICZA ZA WOLNOŚĆ SŁOWIAN” z przyrod. Wasco, dowcipnie, przyjemnie. „Ciocunia z obywatelskim sercem”. kom. fars. w 2-ch cz. z udział. Harrysona. Początek o godz. 4-ej po poł.

Teatr Artystyczny „MINJATURA”
Repertuar bieżący od 12 lutego. „MOC PRAWDY” czyli „ZŁOTO I ŁZY” Dr. Żyłowy w 4-ch j. ep. art. teatr. Włoskich. pp. Leonel Borrimer i Diana Russel. Moc porwujących chwil, oryginalna i bardzo jedna treść. Wspaniała gra art. doskon. zdjęcie. „HISTORIA POCHODZENIA MODNEGO UZDROJOWISKA” (kom). „Wypadki na polach frontu zachodniego” (zdjęcie z nat.) poc. o g. 4 po poł. w sobotę niedz. od g. 1 do 5 ceny miejsc od 10 kop. ANONS: Wkrótce będzie demonst. farsa „Zona pół godziny”, czyli „Błąd medyczny”.

CYRK „Hippo-Palace”
Dział w 12 lutego. Wielkie wspaniałe przedstaw. 23-ch oddz. 1-16 pierwsz. NN: LATAJĄCE KAPELUSZE. Dział ostatnia nowość sztuki artyst. Wyk. znan. żonglerzy na koniach, br. BORYSOWIE. Śpieszcie przedost. występ. znan. JAPONCZYKÓW. Występy Ang. derbi dziesięć p. Borissowa. Moc nowości. Biorą udział najlepsze sztuki cyrku. Kasa otwarta od godz. 11 go 2-ej po poł. 1 od 5 do końca przedstawiania. W niedzielę 15-go 2 przedstawiania, po poł. o g. 3 i wiecz. o g. 8-ej.

LICYTACJA KONI Z SUWAŁSZCZYZNY
organizowana przez Suwalski Komitet Obywatelski, odbędzie się dnia 18 i 19 lutego, r. b. w Pośpieszcu na placu wyscigowym. Informacji udzieli komitet w swym lokalu m. Preobrażeńska 4 m. 4, od 10-ej do 1-ej i od 6-ej do 8-ej, oraz Wileńskie Tow. Rolnicze, Zawalna 9. Konie oglądać można w Pośpieszcu zawczasu, począwszy od 16 lutego.

Wydawca: Dr. Tadeusz Dembowski. Za Redaktora: Bronisław Medeksa.

Na wschód w Argonnach pomiędzy Malencourt i Moza stylizacja naszego zniszczyła do milczenia baterie niemieckie i wysadziła jaszczki z pociskami.

(AP.) Komunikat paryski z d. 10 (23) b. m. wieczorny donosi: „Dzień przeszedł wszędzie we względnie spokojnym, z wyjątkiem Szampany, gdzie walki trwały w dalszym ciągu w warunkach dla nas pomyślnych. W okolicach Bean Sejour zajęliśmy nowe szanice i utrzymaliśmy pozycje, zdobyte przedtem.

Na północno-zachód od Verdun pod Driliencourt i w okolicy lasu Forges, wysadziliśmy w powietrze skład amunicyjny niemieckiej. Obecnie potwierdza się, że podczas ataku Niemców w d. 8 (21) b. m. na las Buchain zostali oni zupełnie odparci i ponieśli znaczne straty.

W Alzacji Niemcy zaatakowali od strony przez nich zajętej część wsi Stossver, lecz atak został ogniem naszym powstrzymany.

Dział kapral.
Cała Anglia rozbraja podziwem dla niezwykłego czynu, dokonanego przez kaprala w irlandzkim pułku gwardji, Michala O'Leary.

Jak donoszą dzienniki angielskie, dzielny kapral zaatakował sam jeden pozycję niemiecką pod La Bassée, we Francji, północno-zachodniej, zabił osiem Niemców, wziął do niewoli dwu i zdobył dwa szanice, a w nich niemieckie karabiny maszynowe.

Prasa uważa to za najwybitniejszy czyn pojedynczego żołnierza podczas obecnej wojny. Król nadał O'Learyemu krzyż Wiktorji, będący najwyższym odznaczeniem.

Skargi na obchodzenie się Niemców z jeńcami.

(AP.) Z Berna donoszą, że wiceprezydent rady narodowej Engster wyjechał do Berlina, aby w imieniu Komitetu międzynarodowego „Czerwonego Krzyża” wespół z posłem hiszpańskim w Berlinie obierać obozy jeńców w Niemczech, szczególnie te, na które napłynęły skargi.

Z Izby gmin.

(AP.) Na posiedzeniu w dn. 10 (23) b. m. Chamberlain opowiadał się za zaakceptowaniem uchwał konferencji ministrów skarbu państw koalicyjnych w Paryżu. Podług jego zdania, zamiast pożyczki kolektywnej dla Belgji, lepiej by było, gdyby Belgja sama zaciągnęła pożyczkę gwarantowaną przez koalicję Lloyd George oświadczył, że następna konferencja ministrów rozważy tę propozycję, na którą można się zgodzić.

Następnie Lloyd George oświadczył, że zasoby państw koalicyjnych są obfite. Wojna obecna jest raczej wojną przygotowaną, niż ludzi. Niemcy przygotowywali się w ciągu wielu lat, lecz czas jest po stronie koalicji i większe zapasy pieniędzy oraz innych zasobów, niż u nieprzyjaciela. Ażeby zwyciężyć, trzeba tylko bez wahania stosować całkowite wysiłki państw sprzymierzonych.

Subskrypcja.

(AP.) W d. 10 (23) b. m. otwarto w Londynie subskrypcję na świadczenia skarbu w sumie 20 milionów funtów. Subskrypcja pokryta została na sumę 60 milionów.

Wypuszczono świadectw z terminem sześciomiesięcznym (1^o/2), dziesięć milionów funtów i również na dziesięć milionów świadectw dwumiesięcznych (2^o/3).

Ograniczenia giełdowe.

(AP.) Z Paryża donoszą, że Izba syndykatów giełdy paryskiej postanowiła, iż członkowie giełdy mają prawo dokonywać zleceń jedynie na żądanie

francuzów, zamieszkałych w kraju, mogących udowodnić prawo posiadania papierów wartościowych.

Niefortunny atak łodzi podwodnej.

(AP.) 10 (23) b. m. Z Londynu donoszą, że statek przewożący state pocztę pomiędzy Folkestone a Boulogne zaatakowany został wczoraj wieczorem przez niemiecką łódź podwodną, wkrótce po wypłynięciu z Boulogne. Mina przeszła w odległości 30 jardów przed statkiem. Pasażerowie wszyscy byli cywilni, a w tem kilku poddanych państw neutralnych.

ZATOPNIENIE ŁODZI PODWODNEJ.

(AP.) Z Paryża donoszą, że w d. 10 (23) b. m. francuski okręt wojenny dostrzegł i ostrzeliwał niemiecką łódź podwodną w pobliżu Boulogne. Łódź pograżyła się w wodzie. Na miejscu zniknięcia łodzi stwierdzono olświe na ślady.

W DARDANELACH.

(AP.) 10 (23) b. m. Admiralicja angielska donosi, że wskutek nieporozumienia i braku silnego południowo-zachodniego wiatru działania wojenne w Dardanelach zostały wstrzymane. Wskutek bombardowania 6 (19) b. m. poważnie uszkodzone zostały forty zewnętrzne.

Odpowiedź Anglii na „blokade”.

Z Londynu telegrafują, że rząd angielski w tych dniach ogłosi za kontrabandę wszystkie produkty spożywcze, wysyłane do Niemiec, co będzie odpowiedzią na akcy korespondenta morskiego, uprawianego przez Niemcy.

Zatopienie statku amerykańskiego.

Z Kopenhagi donoszą, że w pobliżu wyspy Bornholm na morzu Północnym niemiecka łódź podwodna zatopila parowiec amerykański „Evelina”, wiozący ładunek bawełny, przeznaczony dla Niemiec. Załoga uratowana.

Z Persji.

(AP.) Z Isfahanu donoszą, że głowa duchownościowa zażądał od belgijczyka, kontrolera finansów perskich, aby niepobierano opłat cłoowych od środków opatrunkowych. General-gubernator miejscowy w obawie wrzenia porządku kontroli, aby spełnić żądania duchowności, działającego ręką w rękę z przedstawicielem Niemiec.

Bunt w Singapurze.

(AP.) Do Londynu donoszą urzędowo z Singapuru, że podniecona uczuciami zadróżki, wywołanej niedawnymi podwyższeniami żołdu, część indyjskiego pułku piechoty zbuntowała się. Bunt stłumiony został przez oddział sikhów i desanty angielskie oraz japońskie. Polegli: 6 oficerów angielskich, 16 podoficerów, 14 angielskich cywilnych (między nimi jedna kobieta). Raniono: 9 podoficerów i żołnierzy. Śród buntowników wielu poległo, a reszta poddała się. Spokój został przywrócony.

Echa wojenne.

W okrutny sposób zaznaczyli swój pobyt Niemcy w Pomoraniu, w pow. niezwastowanym. Wszystkich mężczyzn aresztowali i wywieźli niewiadomo dokąd. Następnie wybrali 40 kobiet i dzieci, które zamknęli w kilku opuszczonych przez mieszkańców chałupach. Wyhodowane nieświeżości te Niemcy podpalili z wyrażonym zamiarem spalenia żywcem tych mieszkańców, ażeby nie udzielili informacji komu innemu.

Nowi przybysze, usłyszawszy krzyk o plac zabitych w polach się izbach i narażonych na śmierć ogniom, zaczęli wyrywać drzwi, ażeby ułomnie zagrożonych. Uwolnione w ten

sposób kobiety i dzieci zaprowadzono do wsi Żelazek, w pow. ciechanowskim. Lecz ówczesny okoliczności nie pozwolił na zajęcie się ks. Marchewką, bawkiem w tej wsi, jako bezpamiętnym. Uratowane kobiety i dzieci były tak wystraszane, że przez długi czas obawiano się o stan ich umysłowy.

Zgłodzone, prawie bez odzieży, budziły litość najwyżej.

O losie tych mieszkańców, jak pisał „Kurjer Warszawski”, zdał sprawę ks. Marchewka delegatowi Centralnego Komitetu Obywatelskiego, podróżującemu niedawno po powiecie ciechanowskim.

W pow. płockim wiele pięknych majątków, świetnie zagospodarowanych, pięknie i całkowicie zniszczonych: pałacy i ogrody, rozsypany się w grunty dwory i zabudowania gospodarskie, zginął w ogniu inwentarz żywy. Wiele uszkodzone są dobra p. ks. Zakrzewskiego. W płockich budynkach zginęło 4000 owiec.

W chwili krytycznej ludność okoliczna podjęła się do wydobycia żywności z Dobroszyc Wielkich, mającej nadzieję, że tam znajdzie bezpieczne schronienie. Przeprowadzono było i konie umieszczono z rozporządzenia p. Zakrzewskiego jak można było najlepiej, wkrótce jednak ludzie musieli myśleć tylko o własnym życiu i kryć się po piwnicach i w delach, wykopanych naprędce, dobytek zaś wygnali do ostatniej szynki.

Również uległo całkowitemu lub częściowemu spaleniu dużo wsi w powiatach: płockim i ciechanowskim.

Okrowania Gliniec w pow. ciechanowskim jest poważnie uszkodzona. W pow. płockim spalono są między innymi wsie: Sokolniki (8 wiorst od Płotska) i Baboszewo (10 wiorst od Płotska).

Ostatnie telegramy.
Otrzymane w nocy 11 (24) lutego.

Z FRONTU WSCHODNIEGO.

Petrograd. (AP.) Komunikat sztabu Wodza Naczelnego z dn. 11 (24) b. m.:

Na północ od Grodna pod Jastrzębami i Stabinem w dn. 10 (23) b. m. toczyły się starcia wojenne.

W lasach Augustowskich dwa pułki 29-ej dywizji przebyły się przez rozlokowanie nieprzyjaciela i przysięgły się do naszych wojsk.

Podjazdy nieprzyjaciela starają się przeprowadzić na prawy brzeg Niemna.

Bitwa na prawym brzegu Narwi przybiera poważne rozmiary. Niemcy dokonywają bardzo licznych ataków.

Na całym froncie od Biebrzy, w okolicy Jedwabnego i do Wisty, w okolicach Bodzanowa i w kierunku Przasnysza walki dochodzą do wielkiego napięcia.

Na lewym brzegu Wisły odparte zostały przez nas słabe ataki nieprzyjacielskie pod wsią Bogusławia na zachód od Opoczna i Łopuszna.

W Karpatach toczy się uporczywa bitwa na wschód od Lwowa.

W kierunku Munkaesa wojska nasze miały szereg powodzeń.

Pod Zawadką o świcie w dn. 9 (22) b. m. wojska nasze załadowały trzema liniami szaniców w wyniosłości „901”, która ma prawie prostopadłe zbocza. Niemcy broniący tej góry w części zostali wybiti, w części wzięci do niewoli.

Ataki Niemców w okolicach na południe od Kozłówek zostały odparte.

Na południe od Tuchy po zacieplenie wojska nasze zajęły wyniosłości prawego brzegu Różanki.

Na drogach ku Dolinie Hajcowej, nasze operacje wczorajsze wstrzymały ofensywę znacznych sił nieprzyjacielskich.

PROCES POSŁÓW SOCJALISTYCZNYCH.

Petrograd. (AP.) Do rozpoczęcia

posiedzenia sądu obrońcy i pod sądni przegladali przyłączone do sprawy dokumenty. Po rozpoczęciu posiedzenia niektórzy z pod sądnych udzielają objaśnień. Gawdiłowa wbrew zeznaniom na śledztwie pierwotkowemu oświadczyła, że poseł Szagow prosił ją o mieszkanie na zebranie, ale w jakich sprawach ona nie wie. Odczytano szereg dokumentów, stwierdzających łączność frakcji socjalistycznej z partią socjalno-demokratyczną. Odczytano również telegram Vandervelda i odpowiedź na niego. Na prośbę pod sądnych odczytano dwa listy, z których widać, że Francja w w redakcji tej odpowiedzi nie brała udziału.

SWEDZIA I ROSJA.

Sztokholm. (AP.) Z powodu artykułu w gaz. „Now. Wremia”, podpisanego przez Dolica, o rzekomych zamiarach rosyjskich w sprawie portu na oceanie Atlantycznym, na terytorium szwedzkim, gazeta „Svenske Dagbladet” pisze: Jak fałszywy sądzą w Rosji o nastrojach w Szwecji, widać z twierdzenia, jakoby wzmianka gaz. „Narwich” o celach dążeń rosyjskich jest próbą znalezienia pretekstu do wojny. W rzeczywistości nikt w Szwecji nie szuka pretekstów do wojny, ani z Rosją, ani z inną drugą państwem. „Pragmatyczny żyć w zgodzie ze wszystkimi, więc i z Rosją, której dobroduszy naród cieszy się całą sympatią Szwecji”.

SENSACYJNY PROCES PRA-SOWY.

Mediolan. (AP.) Rozpoczęto rozpatrywanie sprawy dziennikarzy, którzy jeździli do Niemiec za pieniędzmi dawane im przez poselstwo niemieckie. Oskarżeni zeznają sensacyjne szczegóły o przekupianiu dziennikarzy włoskich przez specjalnych agentów niemieckich.

NASTROJE W WŁOSZECH.

Rzym. (AP.) W wpływowym prasie włoskiej wzrasta niepokój, że obecny kryzys, nie wzięty udziału w wojnie. Najpoczytniejsza we Włoszech gazeta „Corriere della Sera” i popularny „Medseggero” są przekonania tego od czasu ogłoszenia przez Włochy neutralności. Dziesięć gazet, które się narodziły od czasu przybycia do Rzymu ks. Bilowa nie mają żadnego wpływu i lekceważone są przez prasę włoską oraz publiczność i obecnie rozdawane są bezpłatnie.

Po zorganizowaniu licznych wieców przeciwojennych obecnie stronnikiem neutralności są jedynie socjaliści, protestujący przeciwko nastrojom całych Włoch — nastrojom militarystycznym. Parlament jest zajęty gorączkową pracą, istoty nastrojów parlamentu okazać się nieoczekiwanie ludu chwila. Gabinet obecny po przygotowaniu kraju pod względem ekonomicznym i wojennym, wystrzega się uczynić zdecydowane oświadczenia, wskutek czego odpowiedzi na interpelacje w sprawach polityki zagranicznej są ciągle odkładane.

NA MINACH.

Christjanja. (AP.) Parowiec norweski „Regina” został zatopiony przez minę w pobliżu Downs. Załoga ocalała przez angielski okręt wojenny. Norweskie ministerium spraw zagranicznych poleciło swemu poselstwu w Londynie dokonać śledztwa.

Newhaven. (AP.) W dn. 10 (29) b. m. wieczorem parowiec „Brensom” wpadł na minę w pobliżu Bieched’a. Ośmnaście ludzi załogi wyładowało w Nowhaven. Kapitan i sternik pozostali w łódce około parowca, który odniósł silne uszkodzenia.

Łodzie ratunkowe pośpieszyły na pomoc innemu dużemu większemu pa-

rowcowi, znajdującemu się w niebezpieczeństwie również w okolicach Bieched’a.

Waszyngton. (AP.) Prezydent Wilson uważa, że zatonicie „Evelina” należy uważać za niesześciśliwy wypadek. Kapitan parowca był uprzedzony o niebezpieczeństwie, lecz nie popłynął drogą bezpieczną, chociaż wiedział o podminowanym terenie wodnym, w granicach którego zatonał „Evelin”. Rząd zdecydował nie przedsięwziąć żadnych środków aż do otrzymania dalszych szczegółów zatonicia „Evelina” i na razie rząd nie widzi w tym wypadku powodu do konfliktu międzynarodowego.

Kopenhaga. (AP.) Rząd duński przylaża się do projektu opracowanego przez konferencję w Chrystianii co do wspólnego zarządzania szlakami na morzu Północnym, w celu usunięcia niebezpieczeństwa.

NAPAD NAPOWIEETRZNY.
Londyn. (AP.) Nad miastem Malpasanders w dn. 10 (23) b. m. widziano siedm aeroplanów niemieckich, kierujących się na północno-zachód.

Z PERSJI.
Teheran. (AP.) Główny inspektor żandarmerji Jalmarsen został odwołany przez rząd szwedzki i opuścił Teheran z pewną częścią oficerów szwedzkich. W Persji pozostaje 18 instruktorów szwedzkich pod kierunkiem Edwala. Żandarmerja pozostaje w poprzednim składzie siedmiu pułków.

OFIARY
elożone w Administracji „Kurjera Litewskiego”.

Na ochrone św. Wincentego a Paulo. Zofia Montwiltowa 25 rb.

Na zakłady wychowawcze „Powszechność i Praca”. Zamiast depeszy na ślub pp. Ruszczykowskiej i Montwiltowej 2 rb. Zamiast kwiatów na grób s. p. Zenona Giecwicza, najpięknego przyjaciela, Antoni Głowat 40 rb.

Na wpisy dla niezamężnych uczniów. Antoni Moro 3 rb. Ku uczczeniu pamięci „rzyjaciela Wierzego Gosińskiego i ku uczczeniu przyjaciela Witolda Świechowskiego „Pracownicy Wychowawcy 10 rb. Zamiast wienca na grób s. p. Zenona Giecwicza Zarząd i członkowie „Litwi Wileńskich”: J. hr. O'Rourke, ks. J. Kreto-wicz, W. i J. Olaskowicz, Z. Smialowski, M. Ciemolowski, J. Bądziewicz, A. Wylezyski, L. Ostrejko, K. Marcinowski, E. Kowalski, W. Monikowski, S. Niziolowski, J. Leśniewski, E. Jachliński, Z. Jundził, A. Kiszewski, M. Samulski, F. Prekier, W. Swiatopelk-Mirski, F. Łukasiewicz, J. Plewiński, F. Smialowski, J. Wysocki, R. Wileza, J. Sosnowski, S. Jwaszkiewicz, J. Stankiewicz, W. Gumbrowicz, R. Bitner razem 60 rb. 20 kop.

„Litwa — Koronie”. Zebrane w redakcji „Jutrzenka” 15 rb. 85 kop. Zamiast wienca na grób siostrzana s. p. Zenona Giecwicza Wilhelm Wilezyski 10 rb.

Dla jeńców polaków. Antoni Moro 3 rb. Ku uczczeniu s. p. Zenona Giecwicza St. Iwanowicz 2 rb.

Do uznania Redakcji, Ignacy Łukasiewicz 10 rb.

Rynek rybny w Wilnie.

do 11 lutego 1915 r.

za funt w kopiejkach.
Szczupak 25-35
Sarduszek 30-38
Leszcz 30-35
Karp 25-30
Okun 20-30
Lin 18-25
Sielawa 30-45
Slynka 20-25
Płotka 20-25
Drobne ryby 10-20

NB. Ceny ryb niesłychanie wrażliwa i niema nadziei, aby się zmniejszyły, bowiem brak sił roboczych stanowi trudność polów i dowóz; pomijając przewóz koleją, moglibyśmy temu brakowi zapobiec z pobliskich jezior, jak to bywało w latach ubiegłych, lecz dzisiejsze naturalne stają przeszkody z powodu wojny.

S. Romanowski.

„Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi”

w opracowaniu zaszczytnie znanego historyka

HENRYKA MOŚCICKIEGO.

wychodzą zeszytami in-8 o 2 arkusze druku z licznymi ilustracjami

Cena zeszytu kop. 35, z przesyłką 40 kop.

Dla prenumeratorów „Kurjera Litewskiego” cena zeszytu kop. 25,

z przesyłką kop. 30.

Zamówienia wraz z opłatą na „Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi”

PRZYJMUJĄ

Administracja „Kurjera Litewskiego” w Wilnie, просп. 8-to Jerski Nr 28, oraz wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą.

Szczególne prospekt na żądanie wysyła się bezpłatnie.

Sprawy rozwodowe prowadzi we wszystkich konsystorzach, radach i starostwach, uprawnienie i przyjmowanie się do śledztwa, redagowanie R. N. Mozes, w Wilnie, Jarosławska, d. 1 m. 7.

OKAZYJNIE natchem. do sprzed. now. elegan. karafki z mantelami i past. z wyb. karak. najnowsz. fason. Ul. Niemiecka d. Nr 7. Damski krawiec J. Szwarz.

OGŁOSZENIA DROBNE. Posady i prace.

a) Poszukiwano: Poszukuję pachtu niemieckiego 50 garnej dziennie mleka, lub posady mleczarza, posiadającego praktykę 15 letnią, ręczną centrifygę, jestem kawalerem. Pocz. Bieżyński k. m. Hornostalski B. J.

Do wynajęcia dom mieszkalny o 14 pokojach kuch. i 3 łazienki, dla rodziny, w spokojnej okolicy. Adres: Szwadów Kow. gub. Administracja maj. Radmilan 6232.

Bažanty są do nabycia maj. Radmilan, pos. 8 ruble za sztukę. Zgłaszać się do Administracji maj. Radmilan. Adres: Szwadów Kow. gub.

Mieszkania.

Kupno i sprzedaż.

Wyszła z druku i jest do nabycia KSIĄŻKA INFORMACYJNA „WILNO W KIESZENI” (wydanie 1915 r.) 230 stron. Plan miasta Wilna. Cena 60 kop. Żądajcie we wszystkich lepszych księgarniach.

Wyszła z druku i jest do nabycia KSIĄŻKA INFORMACYJNA „WILNO W KIESZENI” (wydanie 1915 r.) 230 stron. Plan miasta Wilna. Cena 60 kop. Żądajcie we wszystkich lepszych księgarniach.

Wyszła z druku i jest do nabycia KSIĄŻKA INFORMACYJNA „WILNO W KIESZENI” (wydanie 1915 r.) 230 stron. Plan miasta Wilna. Cena 60 kop. Żądajcie we wszystkich lepszych księgarniach.

Wyszła z druku i jest do nabycia KSIĄŻKA INFORMACYJNA „WILNO W KIESZENI” (wydanie 1915 r.) 230 stron. Plan miasta Wilna. Cena 60 kop. Żądajcie we wszystkich lepszych księgarniach.